

# Brathanki, Warto

Ledwo wstanę góra spraw mnie przytłacza  
Już nad ranem znów mnie budzi ktoś  
Ciągła pogoń  
Ludzi wolniej nie mogą  
Gnam tą drogą  
Ale mam już dość

Liczę chwilę  
Płacze, krzyczę na mile  
Pracy tyle, a efektu brak  
Jeszcze więcej  
Opadają mi ręce  
W krąg się kręcę  
Jak na wodzie ptak

Warto mimo to  
Toczyć walkę upartą  
Warto mimo to  
Zachowywać twarz  
Warto mimo to  
Nieznaczona grać kartą  
Warto mimo to  
Gdy przyjaciół masz

Tydzień nowy  
Lada chwila otworzę  
Nie mam mowy by łatwiejszy był  
Ledwo żywa  
Sieję, orzę, jest gorzej  
Idą żniwa  
A ubywa sił

Warto mimo to  
Toczyć walkę upartą  
Warto mimo to  
Zachowywać twarz  
Warto mimo to  
Nieznaczona grać kartą  
Warto mimo to  
Gdy przyjaciół masz